STUDIA HISTORICA GEDANENSIA

TOM XIV (2023)

Piotr Derengowski
(Uniwersytet Gdański)

https://orcid.org/0000-0002-4414-0545

Ernestyna Potowska-Rose i Maria Zakrzewska – nieznane liderki ruchu na rzecz praw kobiet[1]

10.4467/23916001HG.23.015.18816

Słowa kluczowe: Ernestyna Potowska-Rose, Maria Zakrzewska, abolicjonizm, feminizm, medycyna
Keywords: Ernestine Potowski-Rose, Marie Zakrzewska, abolitionism, feminism, medicine

Chociaż początki ruchu feministycznego w Stanach Zjednoczonych są ogólnie znane, to jednak niewielu z nas ma świadomość, jak istotną rolę odegrały w nim dwie Polki. Zaskakujący jest także fakt, że działalność obu pań była dotychczas przedmiotem zainteresowania raczej zagranicznych niż rodzimych badaczek i badaczy[2]. Celem niniejszego artykułu jest zatem przybliżenie polskiemu

[1] Niniejszy artykuł stanowi poszerzoną i uzupełnioną wersję wystąpienia zaprezentowanego podczas konferencji „Celebryci dawnych epok. Skandale, sekrety, romanse i inne ekscesy", która odbyła się na Uniwersytecie Gdańskim w dniach 11–12 marca 2021 r.

[2] Ernestyna Potowska-Rose doczekała się już trzech biografii. Pierwsza z nich została wydana w 1959 r. – Yuri Suhl, *Ernestine Rose and the battle for Human Rights* (New York: Reynal & Company, 1959). Druga powstała czterdzieści lat później i skupia się przede wszystkim na amerykańskim okresie życia Potowskiej-Rose – Carol A. Kolmerten, *The American Life of Ernestine L. Rose* (Syracuse, N.Y.: Syracuse University Press, 1999). Stosunkowo niedawno zaś wydana została trzecia – Bonnie S. Anderson, *The Rabbi's Atheist Daughter. Ernestine Rose International Feminist Pioneer* (New York: Oxford University Press, 2017). Warto w tym miejscu także wspomnieć zbiór przemówień i listów Potowskiej-Rose zebrany przez Paulę Doress-Worters – *Mistress of Herself. Speeches and Letters of Ernestine L. Rose, Early Women's Rights Leader*, ed. Paula Doress-Worters (New York: The Feminist Press at the City University of New York, 2008). W ostatnich latach Ernestyna Potowska-Rose przykuła uwagę także polskich autorów i została bohaterką kilku artykułów popularnonaukowych, zob. Patrycja Dołowy, „Rose Ernestine Louise", *Wirtualny Sztetl*, https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/193968-rose-ernestine-louise, dostęp 7.12.2022; Halina Postek, „Ernestyna Potowska Rose – pierwsza humanistka (ateistka, feministka, abolicjonistka…)", http://www.humanizm.net.pl/ernestynahp.html, dostęp: 7.12.2022; Daniel Warzocha, „Ernestyna Rose sufrażystka z Piotrkowa Trybunalskiego", *ePiotrkow.pl*, https://epiotrkow.pl/news/Ernestyna-Rose-sufrazystka-z-Piotrkowa-Trybunalskiego,46925, dostęp:

czytelnikowi sylwetek zarówno Ernestyny Potowskiej-Rose (1810–1892), jak i Marii Zakrzewskiej (1829–1902).

Historia Ernestyny Potowskiej-Rose jest niezwykle fascynująca. Dość powiedzieć, że wyruszyła ona do Stanów Zjednoczonych w celu współtworzenia jednej z komun owenowskich, a wkrótce stała się jedną z czołowych postaci ruchu abolicyjnego i feministycznego. Dzięki swoim zdolnościom oratorskim okrzyknięto ją „Królową trybun". Jej działalność zyskała uznanie największych aktywistów amerykańskich. William Lloyd Garrison określił Potowską-Rose jako „jedną z najniezwyklejszych kobiet epoki", a w *Boston Investigator* napisano, że „pominąć jej nazwisko to tak, jakby grać Hamleta pomijając rolę Hamleta"[3].

Także druga z bohaterek artykułu już w XIX w. stała się pewnego rodzaju symbolem dla kobiet, które decydowały się przekroczyć tradycyjne granice płci. Na swoją reputację Maria Zakrzewska zapracowała, zostając lekarką, nauczycielką oraz zarządczynią szpitala, i to w czasach, kiedy większość szkół i instytucji była dla kobiet niedostępna. Wraz z osiem lat od niej starszą Elizabeth Blackwell oraz trzynaście lat młodszą Mary Putnam Jacobi jest uznawana za jedną z czołowych postaci pierwszej generacji lekarek w Stanach Zjednoczonych. Polka zwracała na siebie uwagę nie tylko ze względu na przemożny wpływ, który jako dyrektorka szpitala klinicznego wywierała na kobiety pragnące podążać ścieżką kariery medycznej, ale także dzięki swojemu unikalnemu podejściu do pozycji kobiet względem nauki w ogóle. W przeciwieństwie bowiem do zdecydowanej większości, która uznawała wiktoriański kanon cnót niewieścich, Zakrzewska nalegała, by wszyscy lekarze, bez względu na płeć, przechodzili zaawansowane szkolenie naukowe. Jej zdaniem zbytnie przywiązanie do pacjenta i współczucie wobec niego ograniczało zdolność racjonalnego myślenia i utrudniało, a czasami wręcz uniemożliwiało zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej[4].

7.12.2022. Także losy Marii Zakrzewskiej były przedmiotem licznych publikacji. Już za jej życia została wydana jej autobiografia – *A Practical Illustration of "Woman's Right to Labor;" or, A Letter from Marie E. Zakrzewska, M.D., Late of Berlin, Prussia*, ed. Caroline H. Dall (Boston: Walker, Wise, and Company, 1860). Kolejne dwie wydano na początku XX w., pierwszą tuż po śmierci Zakrzewskiej – *Marie Elizabeth Zakrzewska. A Memoir* (Boston: The New England Hospital for Women and Children, 1903), drugą natomiast dopiero w 1924 r. – *A Woman's Quest. The Life of Marie E. Zakrzewska, M.D.*, ed. Agnes C. Vietor, M.D., F.A.C.S. (New York–London: D. Appleton and Company, MCMXXIV). Jedyna jak dotąd współczesna biografia pojawiła się w 2006 r. – Arleen M. Tuchman, *Science Has No Sex. The Life of Marie Zakrzewska, M.D.* (Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 2006). Ja także wzmiankowałem już obie Panie w swoich publikacjach, zob. m.in. Piotr Derengowski, *Polacy w wojnie secesyjnej 1861–1865* (Oświęcim: Napoleon V, 2015), 180–184, 186–189, 571–590; *idem*, „The Polish Voice on Slaves and Slavery in the United States in Mid-Ninetheenth Century", w *East Central Europe in Exile*, vol. 2, ed. Anna Mazurkiewicz (Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing, 2013), 117–132.

[3] Dołowy, „Rose Ernestine Louise"; Warzocha, „Ernestyna Rose sufrażystka z Piotrkowa Trybunalskiego".

[4] Arleen M. Tuchman, „Situating Gender. Marie E. Zakrzewska and the Place of Science in Women's Medical Education", *Isis* 95, 1 (March 2004): 42. Zob. także: Regina Markell Morantz,

Losy obu pań zostaną przedstawione na wzór Plutarchowskich żywotów równoległych, dzięki czemu możliwe będzie uchwycenie wszelkich podobieństw, jak i różnic w ich działaniach.

Młodość i początki działalności

Niestety brak nam źródeł historycznych, które dotyczyłyby młodości i pierwszych lat działalności Ernestyny Potowskiej-Rose. Stąd też jesteśmy niejako zmuszeni do czerpania wiedzy z krótkiego biogramu autorstwa francuskiej reformatorki Jenny P. d'Héricourt zatytułowanego „Madame Rose"[5]. Zgodnie z nim Ernestyna urodziła się 13 stycznia 1810 r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka jednego z głównych rabinów miasta[6]. Choć nie było typowe dla społeczności żydowskiej początku XIX w., by edukować dziewczynki ponad podstawowy poziom, to jednak ojciec na wyraźną prośbę Ernestyny nauczył ją czytać Torę po hebrajsku, co pozwoliło jej dyskutować z nim na temat oryginalnego tekstu. Paula Doress-Worter twierdzi natomiast, że Potowska mogła poznać w tym czasie podstawy nauki talmudycznej. Zdaniem badaczki wykształciło to u młodej Ernestyny umiejętność stawiania ważnych pytań, ale także przekonało ją o wartości argumentów w merytorycznej dyskusji. Niemniej jednak taka postawa spowodowała, że zaczęto wypychać Potowską poza nawias lokalnej społeczności. Sąsiedzi plotkowali o niej jako o heretyczce[7]. Być może jest w tym ziarno prawdo, skoro ponoć już w wieku 14 lat zdeklarowała się jako ateistka[8].

Kiedy Ernestyna miała 15 lat, zmarła jej matka. Ojciec, bojąc się że nie będzie w stanie okiełznać buntowniczej natury córki, postanowił wydać ją za mąż, oferując w kontrakcie małżeńskim posag w postaci pieniędzy, które Potowska odziedziczyła po matce[9]. Ernestyna jednak nie zamierzała wypełniać tego kontraktu,

„Feminism, Professionalism, and Germs: The Thought of Mary Putnam Jacobi and Elizabeth Blackwell", *American Quarterly* 34, 5 (Winter 1982): 459–478.

[5] Biogram ten powstał najprawdopodobniej w oparciu o wywiad czy też serię rozmów, które obie panie przeprowadziły w trakcie pobytu Potowskiej-Rose we Francji w 1856 r. – Paula Doress-Worters, „Madame Rose: a life of Ernestine L. Rose as told to Jenny P. Hénricourt", *Journal of women's history* 15/1 (Spring 2003): 183.

[6] Według Jenny P. d'Hénricourt Polka otrzymała przy urodzeniu imiona Ernestyna Luiza, co jednak jest kwestionowane przez innych, m.in. P. Doress-Worters. Badaczka ta stawia hipotezę, zgodnie z którą Ernestyna przyjęła takie imiona w latach 20. w czasie swojego pobytu w Berlinie – Doress-Worters, „Madame Rose": 190; Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 1–2.

[7] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 2; Postek, „Ernestyna Potowska Rose".

[8] Dołowy, „Rose Ernestine Louise"; James S. Pula, „«Not as a Gift of Charity» – Ernestine Potowska Rose and the Married Woman's Property Laws", *Polish American Studies* LVIII/2 (Autumn 2001): 33–34.

[9] Według Jenny P. d'Hénricourt była to równowartość 160 tys. franków – Doress-Worters, „Madame Rose": 192.

nie tylko ze względu na wiek narzeczonego (bliższy jej ojcu), ale także, a może przede wszystkim, ze względu na jej ówczesne poglądy na temat samej instytucji małżeństwa[10]. Narzeczony wystąpił z pozwem do sądu w Kaliszu, chcąc zabezpieczyć dla siebie posag w związku z niedotrzymaniem warunków kontraktu małżeńskiego. Wówczas Potowska, która nie chciała się pogodzić z utratą majątku, zdecydowała się na bezprecedensowy ruch. Zgodnie z relacją d'Hénricourt, nie tylko udała się do Kalisza, by reprezentować siebie przed sądem, ale co ważniejsze miała wygrać sprawę![11] Paula Doress-Worter przypuszcza, że wydarzenie to mogło mieć kluczowe znaczenie dla przyszłej kariery Ernestyny, gdyż zdała sobie sprawę ze swoich zdolności oratorskich[12]. Po powrocie do domu okazało się, że jej ojciec ożenił się z 16-latką. Potowska zdecydowała się wówczas opuścić dom rodzinny, pozostawiając jednocześnie ojcu większość odzyskanych pieniędzy[13].

Pierwsze kroki skierowała do Berlina. Tam jednak natrafiła na kolejne trudności. Otóż w tym czasie ludności żydowska bez specjalnego pozwolenia króla nie mogła pozostawać w pruskich miastach dłużej niż przez trzy dni. Tu raz jeszcze relacja d'Hénricourt przedstawia dość fantastycznie brzmiący przebieg wydarzeń. Zgodnie z nią Ernestyna nie tylko została dopuszczona przed oblicze króla, ale także uzyskała od niego zgodę na bezterminowe osiedlenie. Co więcej, na sugestię monarchy, by przyjęła chrzest, młoda Potowska miała podobno odpowiedzieć: „nie po to schodziłam z drzewa judaizmu, by teraz wejść na gałąź chrześcijaństwa"[14].

Początkowo zajmowała się nauczaniem (zapewne hebrajskiego), później skupiła się na produkcji i dystrybucji swojego „wynalazku" – perfumowanego papieru, który pełnił funkcję odświeżacza powietrza. Interes był na tyle dochodowy, że pozwolił Potowskiej na utrzymanie się w mieście przez blisko dwa lata[15].

Na początku lat 30. XIX w. Ernestyna znalazła się w Londynie[16]. Mimo braku znajomości języka angielskiego Potowska dalej sprzedawała perfumowany papier oraz nauczała hebrajskiego i niemieckiego. Zaczęła także uczęszczać na spotkania brytyjskich reformatorów. Osobistością, która zdecydowanie wywarła największy wpływ na Ernestynę, był Robert Owen – wybitny przedstawiciel utopijnego socjalizmu. Uważał on, że nie należy winić jednostek za popełnione przestępstwa. Zamiast tego należy je edukować, najlepiej w specjalnie przygotowanych do tego

[10] Ernestyna głęboko wierzyła w małżeństwo z miłości, w którym małżonkowie są sobie równi.

[11] Doress-Worters, „Madame Rose": 192.

[12] *Eadem*, *Mistress of Herself*, 3.

[13] *Eadem*, „Madame Rose": 192.

[14] *Ibidem*: 192–193; Dołowy, „Rose Ernestine Louise"; Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 3–4.

[15] Doress-Worters, „Madame Rose": 193.

[16] W artykułach poświęconych Potowskiej pojawiają się w tym względzie rozbieżności. Zgodnie z relacją d'Hénricourt Potowska miała wyruszyć z Berlina już 6 czerwca 1829 r. Paula Doress-Worters twierdzi, że Ernestyna dotarła do Londynu dopiero w 1830 r. Zarówno Patrycja Dołowy, jak i Paweł Warzocha twierdzą natomiast, że dotarła tam dopiero w 1832 r. – *ibidem*; Dołowy, „Rose Ernestine Louise"; Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 5; Warzocha, „Ernestyna Rose sufrażystka z Piotrkowa Trybunalskiego".

komunach. Zresztą właśnie w takich komunach upatrywał lekarstwa na wszelkie zło ówczesnego świata[17].

Za namową Owena Potowska wkrótce zaczęła przemawiać publicznie i organizować eventy owenowskie. Brała także udział w założeniu w 1835 r. Stowarzyszenia Wszystkich Klas i Narodów (Association of All Classes and All Nations – AACAN). W ramach tego ruchu poznała swojego męża, młodszego od siebie o trzy lata złotnika – Williama Rose'a. W 1836 r. para wzięła ślub cywilny i niedługo potem wyruszyła do Stanów Zjednoczonych jako część grupy, która miała założyć komunę o nazwie Socialland[18].

Natomiast 29 września 1829 r. w Berlinie (być może jeszcze w czasie pobytu Potowskiej w mieście) na świat przyszła druga z bohaterek niniejszego artykułu – Maria Zakrzewska, najstarsza córka Ludwika Marcina Zakrzewskiego i Karoliny Fryderyki Wilhelminy Urban[19]. Ojciec Marii za swoje „rewolucyjne tendencje" został wydalony z armii pruskiej, co mocno wpłynęło na sytuację finansową rodziny. Jest wielce prawdopodobne, że właśnie dlatego matka Zakrzewskiej postanowiła podjąć pracę położnej (po ukończeniu dwuletniego kursu). Wprawdzie Ludwik znalazł zatrudnienie, niemniej jednak Karolina pozostała aktywna zawodowo, co nie pozostało bez wpływu na córkę. Maria często odwiedzała matkę w pracy i od najmłodszych lat wykazywała duże zainteresowanie medycyną. W wieku 13 lat, chcąc iść w ślady matki, młoda Zakrzewska postanowiła także zostać akuszerką, zrezygnowała ze szkoły powszechnej i wkrótce złożyła podanie do tej samej szkoły położnictwa, do której uczęszczała jej matka[20].

W 1849 r. Jej mentorem został ówczesny dyrektor tej placówki, dr Joseph Hermann Schmidt – jeden z głównych architektów reform medycznych w Prusach[21], a jednocześnie profesor położnictwa na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie (obecnie Uniwersytet Humboldtów) oraz dyrektor oddziału położniczego

---

[17] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 5.

[18] Dołowy, „Rose Ernestine Louise"; Doress-Worters, „Madame Rose": 193–194; *eadem*, *Mistress of Herself*, 6–8; Pula, „«Not as a Gift of Charity»": 36. Co ciekawe, wydana w 1887 r. *Historia praw wyborczych kobiet* podaje, że przyczyną wyjazdu Potowskiej-Rose do Ameryki było wygnanie przez Franciszka Józefa I! Zob. *History of Women Suffrage*, eds. Elizabeth Cady Stanton, Susan B. Anthony, Matilda Joslyn Gage, vol. 1: *1848–1861* (Rochester–London–Paris: Susan B. Anthony, Rochester, N.Y.: Charles Mann, London: 25 Henrietta Street, Covent Garden, Paris: G. Fischbacher, 33 Rue de Seine, 1887), 38.

[19] Zakrzewscy to stara polska rodzina szlachecka. Do opuszczenia ziem polskich zmusił ich drugi rozbiór Rzeczypospolitej (1793), w wyniku którego utracili znaczną część swojego majątku na rzecz Rosjan – zob. *A Practical Illustration*, 19; Derengowski, *Polacy w wojnie secesyjnej*, 180, przyp. 125; Marie Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska: Physician", *Polish American Studies* IX/1–2 (1952): 1; *Marie Elizabeth Zakrzewska*, 7–8.

[20] *Ibidem*, 8–10; *A Practical Illustration*, 32–36, 42–47; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 2.

[21] Pruski system edukacji kładł w tym czasie niespotykany w tym czasie nacisk nie tylko na wiedzę teoretyczną, ale przede wszystkim na badania laboratoryjne i umiejętności kliniczne – Tuchman, „Situating Gender", 39.

w szpitalu klinicznym Charité. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu z wyróżnieniem Zakrzewska przy ogromnym wsparciu dr. Schmidta otrzymała posadę głównej akuszerki w szpitalu Charité (15 maja 1852 r.), a także zajęła jego miejsce w szkole położnictwa. W wieku zaledwie 22 lat osiągnęła praktycznie najwyższe stanowiska, na które mogła liczyć w tym czasie w Prusach[22].

Niestety jej szczęście nie trwało długo. Praktycznie w tym samym czasie niespodziewanie zmarł Schmidt. Bez wsparcia swojego mentora oraz wobec coraz bardziej nieprzychylnej postawy zarządu szpitala Zakrzewska postanowiła zrezygnować z piastowanego stanowiska po zaledwie sześciu miesiącach. Zdecydowała się wyruszyć do Stanów Zjednoczonych, gdzie jak wiedziała, od 1850 r. działał w Filadelfii żeński college medyczny, który nadawał stopnie medyczne. Wiosną 1853 r. wraz z siostrą Anną opuściła rodzinny dom i ruszyła do Nowego Jorku[23].

Działalność w Stanach Zjednoczonych

Zdaje się, że członkowie grupy założycielskiej nowej komuny nie zrobili najlepszego wrażenia na małżeństwie Rose'ów, gdyż para postanowiła się oddzielić i osiedlić w Nowym Jorku. William wkrótce otworzył tam sklep jubilerski, a Ernestyna zajęła się sprzedażą swoich produktów. Jednocześnie Potowska-Rose niemal natychmiast zaczęła występować publicznie na różnego rodzaju spotkaniach reformatorów. Bez względu na ich temat zawsze jednak podnosiła kwestię praw kobiet. Należy przy tym pamiętać, że w tym czasie w Stanach Zjednoczonych nie istniał jeszcze zorganizowanych ruch na rzecz praw kobiet. Wprawdzie w połowie lat 30. swoją działalność rozpoczęły także inne kobiety – zwłaszcza siostry Sarah i Angelina Grimké (jest wielce prawdopodobne, że Ernestyna poznała obie panie), jednak ich aktywność w życiu publicznym w większości wypadków nie była mile widziana. Tym bardziej godny podziwu jest zapał, z jakim Potowska-Rose zaangażowała się w działania. Każdego roku spędzała ok. sześciu miesięcy poza domem, dzięki czemu zdołała wystąpić z różnego rodzaju odczytami w 23 z 25 ówczesnych stanów. Niemniej jednak liczne podróże, często w niekomfortowych warunkach, a czasem nawet pieszo przez bezdroża, nie pozostały bez wpływu na jej zdrowie (w 1845 r. zachorowała np. na malarię)[24]. Choć stan zdrowia okresowo ograniczał jej aktywność, to w żadnym wypadku nie zmniejszył jej determinacji w walce o prawa kobiet.

Potowska-Rose była zresztą pierwszą osobą w Stanach Zjednoczonych, która złożyła do legislatury stanowej petycję podnoszącą kwestię braku praw dla kobiet.

---

[22] *Ibidem*, 40; *A Practical Illustration*, 57–74; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 3, 11.

[23] *A Practical Illustration*, 74–75, 77–92; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 3; Tuchman, *Science Has No Sex*, 51–54.

[24] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 9–10.

W ciągu zaledwie sześciu miesięcy od swojego przyjazdu do USA Polka zaczęła zbierać podpisy pod żądaniem uchwalenia przez stan Nowy Jork ustawy zapewniającej prawa majątkowe zamężnym kobietom[25]. Wkrótce do akcji zbierania podpisów dołączyły inne kobiety, m.in. Paulina Wright (Davis) i Elizabeth Cady Stanton. W końcu, po ponad 10 latach starań i nieustannych nacisków, w kwietniu 1848 r., na trzy miesiące przed przełomową dla ruchu feministycznego w USA konwencją w Seneca Falls, legislatura stanowa Nowego Jorku przyjęła ustawę o majątku zamężnych kobiet (Married Women's Property Act)[26].

Wprawdzie z nieznanych nam przyczyn Potowska-Rose nie uczestniczyła w tej konwencji, uważanej powszechnie za początek zorganizowanego ruchu na rzecz praw kobiet w Stanach Zjednoczonych[27], niemniej jednak w dalszym ciągu była mocno zaangażowana w działania ruchu feministycznego. Począwszy od pierwszej Krajowej Konwencji na rzecz Praw Kobiet, która odbyła się w Worcester (Massachusetts) w 1850 r., przez kolejne dwie dekady służyła sprawie jako mówczyni, członkini komitetów oraz autorka i współautorka licznych rezolucji.

Szczyt rozpoznawalności i sławy Polki przypada na pierwszą połowę lat 50. W tym okresie wraz z innymi czołowymi postaciami ruchu, m.in. Susan B. Anthony czy Antoinette Brown (Blackwell), Potowska-Rose kontynuowała swoją akcję odczytową nie tylko na Północy (zwłaszcza na terenie stanu Nowy Jork), ale także na Południu. Choć akurat tam nie udało się odnieść sukcesu. W 1853 r. Potowska-Rose została wybrana przewodniczącą obchodów na cześć Thomasa Paine'a. W tym samym roku powierzono jej również kierownictwo nad obchodami rocznicy urodzin Roberta Owena, organizowanymi w Filadelfii oraz Nowym Jorku[28]. Kolejny rok przyniósł jeszcze jedno wyróżnienie – otóż pomimo obiekcji co do jej pochodzenia i zdeklarowanego ateizmu została wybrana – przy znacznym wsparciu Susan B. Anthony – przewodniczącą Krajowej Konwencji na rzecz Praw Kobiet[29].

Wzmożona aktywność raz jeszcze odbiła się na zdrowiu Potowskiej-Rose. W związku z tym wraz z mężem postanowiła udać się na kilka miesięcy do Europy. Podobno w tym czasie próbowała także dotrzeć na ziemie polskie, ale nie otrzymała od władz zaborczych pozwolenia na wjazd[30]. Po powrocie do USA wciąż pozostała aktywna, ale ze względu na pogorszające się zdrowie intensywność jej działań

[25] Doress-Worters przypuszcza, że umiejętności w tym względzie mogły wynikać z doświadczenia, które Potowska-Rose nabyła w trakcie działalności w ruchu owenowskim – *ibidem*, 10–11.

[26] Catherine B. Cleary, „Married Women's Property Rights in Wisconsin, 1846–1872", *The Wisconsin Magazine of History* 70/2 (Winter 1994–1995): 112; Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 11–12; Pula, „«Not as a Gift of Charity»": 37–47.

[27] Zwłaszcza za sprawą tzw. Deklaracji Sentymentów, dokumentu opracowanego przez Elizabeth Cady Stanton, który wzorem Deklaracji Niepodległości zawierał główne postulaty ruchu na rzecz praw kobiet – zob. Ellen Carol DuBois, „Seneca Falls Goes Public", *The Public Historian* 21, 2 (Spring 1999): 46.

[28] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 14, 17.

[29] Dołowy, „Rose Ernestine Louise".

[30] *Ibidem*; Pula, „«Not as a Gift of Charity»": 58–59.

wyraźnie spadła. W 1863 r. wraz z Elizabeth Cady Stanton, Susan B. Anthony, Lucy Stone i Antoinette Brown (Blackwell) założyła Krajową Ligę Lojalnych Kobiet. Oprócz walki o prawa kobiet Liga mocno wspierała inicjatywę uchwalenia poprawki konstytucyjnej, która całkowicie zniosłaby w Stanach instytucję niewolnictwa[31].

Praktycznie zaraz po zakończeniu wojny secesyjnej Potowska-Rose w ramach nowego Stowarzyszenia na rzecz Równych Praw (Equal Rights Association) zaangażowała się w walkę na rzecz przyznania równych praw nie tylko dopiero co wyzwolonym Afroamerykanom, ale także kobietom. Niestety w trakcie debat dotyczących poparcia XV poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych doszło w 1869 r. do rozłamu w tej instytucji. Ernestyna Potowska-Rose, podobnie jak Susan B. Anthony i Elizabeth Cady Stanton, stała na stanowisku, że nie można poprzeć tej poprawki, dopóki nie zagwarantuje ona praw wyborczych także kobietom[32].

Wkrótce po tych wydarzeniach, w czerwcu 1869 r., państwo Rose zdecydowali się opuścić Amerykę, by ratować zdrowie Ernestyny. Po kilku latach, kiedy jej stan uległ poprawie, raz jeszcze włączyła się w walkę o prawa wyborcze kobiet, tym razem na terenie Anglii. Niestety nie dane jej było dożyć zwycięstwa ani tam, ani w Stanach. Zmarła 4 sierpnia 1892 r. w Brighton w Anglii[33].

Nasza druga bohaterka, Maria Zakrzewska, przybyła wprawdzie do USA w czasie, kiedy formalnie działał już Ruch na rzecz Praw Kobiet, jednak wcale nie oznaczało to, że było jej łatwiej. Pierwotnie zamierzała, jak już wspomniałem, aplikować do żeńskiego college'u medycznego w Filadelfii, ale szybko zdała sobie sprawę z braku umiejętności językowych. W związku z tym zwróciła się o pomoc do jednego z imigrantów niemieckich – dr. Reisiga, który niegdyś pracował z jej matką w Berlinie. Maria miała nadzieję, że mógłby on zostać jej nauczycielem. Ku wielkiemu rozczarowaniu zaoferował jej jedynie pozycję pielęgniarki. Zakrzewska odmówiła, uznając, że zyska znacznie więcej, otwierając własną praktykę położniczą. Niestety w związku z trudną sytuacją finansową plany te trzeba było odłożyć. Razem z siostrą zostały zmuszone do podjęcia pracy zarobkowej, ale dzięki zapobiegliwości Marii ich sytuacja dość szybko uległa poprawie. Dzięki temu już 1854 r. Zakrzewska mogła zacząć myśleć o swojej karierze[34].

Punktem zwrotnym okazało się spotkanie z Elizabeth Blackwell, która już w 1849 r. jako pierwsza kobieta w Stanach Zjednoczonych uzyskała tytuł doktora medycyny. Obie panie od razu przypadły sobie do gustu. Zakrzewska miała później

---

[31] Warzocha, „Ernestyna Rose sufrażystka z Piotrkowa Trybunalskiego"; *History of Women Suffrage*, red. Elizabeth Cady Stanton, Susan B. Anthony, Matilda Joslyn Gage, vol. 2: *1861–1876* (Rochester–London–Paris: Susan B. Anthony, Rochester, N.Y.: Charles Mann, London: 25 Henrietta Street, Covent Garden, Paris: G. Fischbacher, 33 Rue de Seine, 1887), 50–78.

[32] „Buntowniczki" założyły Krajowe Stowarzyszenie na rzecz Praw Wyborczych Kobiet (National Woman Suffrage Association), które kontynuowało walkę o prawa wyborcze kobiet pod przewodnictwem Anthony i Stanton.

[33] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 50.

[34] *A Practical Illustration*, 105–114; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 4; Tuchman, *Science Has No Sex*, 58–59.

wspominać to spotkanie jako „początek nowego życia w Ameryce". Przy wydatnej pomocy Blackwell Maria została zapisana na zimowy semestr do college'u medycznego w Cleveland. Siostra Elizabeth, Emily, właśnie ukończyła tę uczelnię jako druga kobieta w historii. Łącznie do 1856 r., kiedy college zamknął na blisko 25 lat swoje podwoje dla kobiet, uczelnię tę ukończyło sześć pań[35].

Zakrzewska określała swój pobyt w Cleveland jako początek politycznego przebudzenia. Nic dziwnego, skoro przyszło jej się obracać w kręgu znanych amerykańskich reformatorów. Początkowo jej gospodynią była Caroline Severance – wiceprzewodnicząca zarówno Stowarzyszenia na rzecz Praw Kobiet w Ohio, jak i Krajowego Stowarzyszenia na rzecz Praw Kobiet. Maria bardzo szybko poznała czołowych działaczy ruchu abolicyjnego i feministycznego, m.in. Williama Lloyda Garrisona, Wendella Phillipsa, Theodore'a Parkera, Ralpha Walda Emersona, Fredericka Douglassa, Sarah i Angelinę Grimké, Harriot Kezię Hunt czy Caroline H. Dall (późniejszą redaktorkę autobiografii Zakrzewskiej)[36]. Trzeba pamiętać, że początek lat 50. XIX w. w Stanach był okresem burzliwych debat, skutkujących wzrostem napięć między Północą a Południem (m.in. Kompromis 1850 r. i będąca jego elementem ustawa o zbiegłych niewolnikach, czy też ustawa o Kansas i Nebrasce z 1854 r.).

Wprawdzie spośród nowych znajomych Zakrzewskiej na arenie krajowej brylowało zwłaszcza „bostońskie trio" – Garrison, Phillips i Parker, ale dla młodej Marii największe znaczenie miała Harriot Hunt, jedna z najlepiej znanych lekarek działających w tym czasie w Bostonie (choć bez formalnej edukacji)[37]. To dzięki niej Zakrzewska dostrzegła wyraźny związek między jej osobistymi problemami związanymi z podążaniem za karierą medyczną a walką o prawa kobiet. Zrozumiała też, że znaczenie jej ewentualnego sukcesu zostałoby znacznie pomniejszone, gdyby wszelkie istniejące w tym czasie bariery (prawne, społeczne czy płciowe) pozostały w dalszym ciągu nienaruszone. Stąd też mimowolnie stała się częścią ruchu na rzecz praw kobiet[38].

Zakrzewska mogła się cieszyć także dużym wsparciem ze strony Johna J. Delamatera, dziekana college'u medycznego w Cleveland. Maria, choć brylowała wśród studentów swoim doświadczeniem nabytym w Prusach, wciąż borykała się z problemami językowymi. Pomimo tych trudności zimą 1855 r. złożyła swoją pracę dyplomową. Została ona oceniona bardzo wysoko, co jak stwierdziła później sama Zakrzewska, zapewniło jej ukończenie uczelni pomimo raczej przeciętnych ocen

[35] Tuchman, *Science Has No Sex*, 62–63; *A Practical Illustration*, 130–134, 137; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 5, 13; Tuchman, „Situating Gender", 36.

[36] *A Practical Illustration*, 138; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 4; Tuchman, *Science Has No Sex*, 63–64.

[37] Na temat kariery Harriot Kezia Hunt zob. m.in. Myra C. Glenn, „Women's Struggles to Practice Medicine in Antebellum America: The Troubled Career of Boston Physician Harriot Kezia Hunt", *The New England Quarterly* 90, 2 (June 2017): 223–251.

[38] Tuchman, *Science Has No Sex*, 66–67, 68–69.

z egzaminów. Jest wielce prawdopodobne, że główną tego przyczyną była wciąż słaba znajomość języka angielskiego[39]. Ostatecznie w marcu 1856 r. Zakrzewska ukończyła studia i otrzymała stopień doktora medycyny jako jedna z czterech kobiet w roczniku liczącym 42 studentów. Krótko później udała się do Nowego Jorku[40].

Nie mogąc znaleźć odpowiedniego miejsca dla siebie, Maria zdecydowała się przyjąć ofertę Elizabeth Blackwell i zatrzymała się w jej rodzinnym domu. Warto podkreślić, że rodzina Blackwellów była bardzo zaangażowana w działania ówczesnych ruchów reformatorskich. Ojciec Elizabeth – Samuel, był abolicjonistą. Jej bracia Henry i Samuel także wspierali zarówno ruch abolicyjny, jak i feministyczny. Henry był żonaty z Lucy Stone (jedną z czołowych aktywistek na rzecz praw kobiet), a Samuel z Antoinette Brown (pierwszą pastorką w Stanach). Warto przypomnieć, że mniej więcej w tym właśnie czasie Ernestyna Potowska-Rose organizowała wraz z Antoinette akcję odczytową na terenie stanu Nowy Jork. Z kolei jedna z sióstr Elizabeth, Emily, także ukończyła studia medyczne[41].

Jak tylko Zakrzewska zadomowiła się u Blackwellów, razem z Elizabeth skupiły swoje wysiłki na urzeczywistnieniu planów otwarcia żeńskiego szpitala. Obie pragnęły, aby nowa placówka miała charakter kliniczny, jednak miała ona pozostać niezwiązana z żadną konkretną szkołą medyczną. Dzięki zebranym funduszom w 1857 r. zdołały otworzyć przy 64 Bleeker Street pierwszy w kraju całkowicie żeński szpital kliniczny – Nowojorski Szpital dla Kobiet i Dzieci (New York Infirmary for Women and Children)[42]. Oferował on też przygotowanie kliniczne dla kobiet zainteresowanych karierą medyczną. Już w pierwszym roku działalności szpital przyjął cztery studentki[43].

Po dwóch latach wytężonej pracy dla Zakrzewskiej przyszedł czas na zmianę otoczenia. Z pewnością duży wpływ na tę decyzję miał list, który Polka otrzymała w październiku 1858 r. od zarządu działającego w Bostonie Żeńskiego College'u Medycznego Nowej Anglii (New England Female Medical College) z zaproszeniem do objęcia posady dyrektora szpitala klinicznego, który miał powstać przy tej szkole medycznej. Maria ofertę przyjęła i w czerwcu 1859 r. przeniosła się do Bostonu. Stanowisko to piastowała do 1862 r.[44]

Niedługo później została opublikowana autobiografia Zakrzewskiej, zatytułowana *A Practical Illustration of "Woman's Right to Labor;" or, A Letter from Marie E. Zakrzewska, M.D. Late of Berlin, Prussia*. Publikacja ta miała posłużyć młodym dziewczętom jako wzór do naśladowania. Co ciekawe, redaktorka

[39] *Ibidem*, 78; *A Practical Illustration*, 149; *A Woman's Quest*, 163.

[40] *A Practical Illustration*, 149–150; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 5; *Marie Elizabeth Zakrzewska*, 14; Tuchman, *Science Has No Sex*, 78–79.

[41] Tuchman, Science Has No Sex, 80–81; *A Practical Illustration*, 152–153.

[42] *A Practical Illustration*, 154–155; Tuchman, *Science Has No Sex*, 81.

[43] Tuchman, *Science Has No Sex*, 86–87; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 5.

[44] *A Practical Illustration*, 160–161; *Marie Elizabeth Zakrzewska*, 14–15; Tuchman, *Science Has No Sex*, 89–90.

autobiografii Caroline H. Dall otwarcie przyznała, że rozważała inne wielkie osobistości tamtych czasów (np. Florence Nightingale, Dorotheę Dix czy George Sand), ale ostatecznie każda z nich budziła jakieś obiekcje. W związku z czym ostateczny wybór padł na Polkę[45].

Zakrzewska miała nadzieję, że wraz z nową posadą będzie miała możliwość zreformować szkołę i uczynić ją bardziej elitarną. Niestety na tym polu doszło do konfliktu z dyrektorem placówki Samuelem Gregorym, który był zainteresowany przede wszystkim liczbą studentów, co wprost przekładało się na sytuację finansową szkoły, ale jednocześnie oznaczało obniżenie wymogów wobec studiujących. Poza tym zarówno Gregory, jak i Zakrzewska mieli odmienne poglądy na miejsce kobiet w medycynie. Podczas gdy dyrektor college'u uważał, że kobiety mają naturalny dar do opieki i pielęgnacji, Polka nie zgadzała się z opinią, jakoby kobiety miały do zaoferowania medycynie coś specjalnego. Według Zakrzewskiej płeć nie miała tu żadnego znaczenia[46].

W czerwcu 1861 r. konflikt z Gregorym eskalował, dlatego Polka poinformowała zarząd, że wraz końcem umowy (1862 r.) odejdzie z placówki. Początkowo miała nadzieję na założenie własnej szkoły medycznej, jednak ze względu na problemy z uzyskaniem odpowiednich funduszy musiała zadowolić się otwarciem swojego szpitala klinicznego – Szpitala dla Kobiet i Dzieci Nowej Anglii (New England Hospital for Women and Children), w którym pracowała aż do przejścia na emeryturę w 1899 r.[47] Do końca swoich dni Zakrzewska kontynuowała także walkę o dostęp kobiet do zawodu lekarza. Zmarła 12 maja 1902 r. w Jamaica Plain, Massachusetts.

Dziedzictwo

Nie da się ukryć, że Ernestyna Potowska-Rose była jedną z czołowych aktywistek w Stanach Zjednoczonych pierwszej połowy XIX w. Na jej dziedzictwo składają się głównie przemówienia, których przesłanie nawet w dzisiejszych czasach jest wciąż aktualne. Poruszała w nich wiele tematów – od kwestii małżeństwa, które rozumiała nie tylko jako swego rodzaju kontrakt biznesowy, ale przede wszystkim związek równych sobie partnerów[48], poprzez nawoływania do zniesie-

[45] *A Practical Illustration*, 4–5, 15.

[46] *A Woman's Quest*, 272–273; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": Tuchman, „Situating Gender", 38, 44, 51–53.

[47] Była to trzecia, po Nowym Jorku (1857) i Filadelfii (1861), tego typu placówka w Stanach Zjednoczonych – *A Woman's Quest*, 291–293, 469–470; Virginia G. Drachman, „Female Solidarity and Professional Success: The Dilemma of Women Doctors in Late Nineteenth-Century America", *Journal of Social History* 15, 4 (Summer 1982): 608; Ligouri, „Marie Elizabeth Zakrzewska": 6, 9, 15, 24; Tuchman, „Situating Gender", 36, 55–56.

[48] Doress-Worters, *Mistress of Herself*, 18–22.

nia niewolnictwa[49], po walkę o prawa kobiet – motyw, który przewijał się praktycznie we wszystkich jej wystąpieniach. Potowska-Rose starała się także szukać więzi między różnymi ruchami – abolicyjnym, feministycznym i wolnomyślicielskim – i łączyć pewne idee w swoich przemówieniach kierowanych do różnych środowisk. Dowodem na skuteczność tych działań może być fakt, że mimo polsko-żydowskiego pochodzenia oraz otwarcie zdeklarowanego ateizmu została przewodniczącą nie tylko obchodów na cześć Thomasa Paine'a (1853 r.), ale także Krajowej Konwencji na rzecz Praw Kobiet (1854 r.).

Warto jednak zauważyć, że oprócz licznych wystąpień Potowska-Rose była zaangażowana również w bardziej praktyczne działania. Wiele energii i wysiłków włożyła w próby przeforsowania prawnych rozwiązań, które realnie poprawiłyby sytuację kobiet. Także w tym względzie osiągnęła sukces. To właśnie m.in. dzięki jej staraniom legislatura stanowa Nowego Jorku przyjęła dwie ustawy (w 1848 i 1860 r.), które w znacznym stopniu spełniły żądania kobiet – od tej pory mogły one zatrzymać nie tylko własność posiadaną przed małżeństwem, ale także nabytą w jego trakcie i mogły nią dysponować wedle woli. Niestety w latach 60. XIX w. pochodzenie Potowskiej-Rose, jej status społeczny, a przede wszystkim poglądy religijne zaczęły przeszkadzać konserwatywnym działaczkom. Mimo że część liderek ruchu na rzecz praw kobiet, jak Susan B. Anthony czy Elizabeth Cady Stanton, usilnie broniły Potowskiej-Rose przed marginalizacją, to jednak nowa generacja feministek amerykańskich, której znacznie bardziej zależało na poważaniu, coraz rzadziej odwoływały się do poglądów Ernestyny[50]. Fakt, że ostatnie lata swojego życia Potowska-Rose spędziła w Anglii, także nie pozostał bez wpływu na ten proces i z czasem jej postać popadła w zapomnienie. Szczęśliwie w ostatnich latach dzięki licznym publikacjom postać tej wybitnej abolicjonistki, feministki i wolnomyślicielki powróciła na właściwe miejsce na kartach historii[51]. Można mieć jedynie nadzieję, że także w Polsce zostanie ona w końcu doceniona.

Działalność Marii Zakrzewskiej była równie istotna dla poprawy sytuacji kobiet, jednak głównie w wymiarze praktycznym. Z wielu względów też sama postać „doktor Zak" wywoływała dużo mniej kontrowersji. Bardzo konsekwentnie i skutecznie przełamywała ona kolejne bariery stojące na drodze kobiet chcących realizować karierę medyczną. Nieustannie walczyła o podniesienie standardów nauczania w żeńskich college'ach medycznych. Spod jej skrzydeł wyszło wiele znanych amerykańskich lekarek, m.in. Lucy Elle Sewall, Anita Elena Tyng, Helen Morton czy Susan Dimock, która w 1872 r. (po ukończeniu studiów w Zurichu) zorganizowała przy Szpitalu dla Kobiet i Dzieci Nowej Anglii pierwszą w Ameryce szkołę

[49] *Ibidem*, 26–32. Zob. m.in. przemówienie z 30 maja 1855 r.: „All Free and All Slave" – *ibidem*, 187–193.

[50] Doress-Worters, „Madame Rose": 188–189.

[51] Karlyn Kohrs Campbell, „Consciousness-Raising: Linking Theory, Criticism, and Practice", *Rhetoric Society Quarterly* 32, 1 (Winter 2002): 46; Anna Davin, „Honouring Ernestine Rose, London, 1 and 4 August 2002", *History Workshop Journal* 54 (Autumn 2002): 276–277.

dla pielęgniarek. Wśród absolwentek tej szkoły warto wspomnieć nie tylko Lindę Richards (pierwszą wyedukowaną pielęgniarkę w Stanach Zjednoczonych), ale i Mary Elizę Mahoney (pierwszą wyedukowaną afroamerykańską pielęgniarkę)[52].

Zakrzewska zdawała sobie sprawę z faktu, że aby kobiety mogły na równi z mężczyznami realizować się w medycynie, powinny mieć równy dostęp do stowarzyszeń medycznych i najlepszych szkół. Wprawdzie samej Zakrzewskiej nie dane było dostąpić członkostwa w takim stowarzyszeniu, jej podania o przyjęcie do Towarzystwa Medycznego Massachusetts (Massachusetts Medical Society) zostały trzykrotnie odrzucone, jednak nieustanna presja wywierana na podobne instytucje w końcu przyniosła skutek i ostatecznie w 1879 r. towarzystwo otworzyło swoje podwoje dla kobiet[53]. Polka wraz z innymi czołowymi lekarkami, m.in. Emily Blackwell, Mary Putnam-Jacobi, Helen Morton i Lucy E. Sewall, podjęła także starania o otwarcie programu medycznego dla kobiet na Harvardzie, oferując uczelni 100 tys. dolarów. Władze Harvardu nie były jednak zainteresowane[54]. Niezrażone tym niepowodzeniem kobiety próbowały dalej. W końcu w 1889 r. Uniwersytet Johna Hopkinsa zgodził się przyjąć ofertę i zezwolił kobietom na studiowanie w swoich murach[55].

Sądzę, że rozważania na temat Zakrzewskiej i jej działalności najlepiej zakończą jej własne słowa zawarte w liście pożegnalnym:

> […] nie sądzę by moje imię, jakkolwiek trudne, zostało zapamiętane. Ale idea dla której pracowałam, nasiona, które starałam się zasiać tu i tam, muszą przetrwać, rozprzestrzenić się i przynieść owoc. Ostatecznie, jakież znaczenie ma kto przygotował drogę po której kroczymy? Wiemy tylko, że wielcy i dobrzy mężczyźni i kobiety zawsze żyli i pracowali dla idei sprzyjającej postępowi. Tak i ja uczciwie starałam się żyć zgodnie ze swoją naturą – nie powodowana ambicją bycia kimś lub bycia szczególnie zapamiętana – ale dlatego, że nie mogłam nic na to poradzić[56].

[52] *A Woman's Quest*, 363–364; Thomas Neville Bonner, „Medical Women Abroad: A New Dimension of Women's Push for Opportunity in Medicine, 1850–1914", *Bulletin of the History of Medicine* 62, 1 (Spring 1988): 64; Mary Ella Chayer, „Mary Eliza Mahoney", *The American Journal of Nursing* 54, 4 (Apr. 1954): 429–431; Drachman, „Female Solidarity and Professional Success", 609–612; Joyce Ann Elmore, „Nurses in American History: Black Nurses. Their Service and Their Struggle", *The American Journal of Nursing* 76, 3 (Mar. 1976): 436; Linda Richards, „Address Given at the Fiftieth Anniversary of the New England Training School, Boston", *The American Journal of Nursing* 23, 4 (Jan. 1923): 282–285.

[53] *A Woman's Quest*, 277–278, 388–395.

[54] Harvard zgodził się na przyjęcie kobiet na studia dopiero w 1945 r. – Tuchman, *Science Has No Sex*, 66.

[55] *A Woman's Quest*, 379–382, 401–403, 435–442; Drachman, „Female Solidarity and Professional Success", 609.

[56] *Marie Elizabeth Zakrzewska*, 29.

Piotr Derengowski

Ernestyna Potowska-Rose and Maria Zakrzewska: Unknown "Stars" of the Movement for Women's Rights

Summary

Although the beginnings of the feminist movement in the United States are widely known, few of us are aware of how important a role two Polish women played in it. It is also surprising that the activities of both women have so far been a subject of interest to foreign rather than Polish researchers. The aim of this article is, therefore, to familiarize the Polish reader with the profiles of both Ernestyna Potowska-Rose (1810–1892) and Maria Zakrzewska (1829–1902).

The story of Ernestyna Potowska-Rose is an extremely fascinating one. Suffice it to say that she went to the United States to co-create an Owenite commune, and soon became one of the leading figures of both abolition and feminist movements.

Also, in the nineteenth century, the second heroine of this article became a symbol for women who decided to cross the traditional boundaries set for the sexes. Together with Elizabeth Blackwell, eight years her senior, and Mary Putnam Jacobi, who was thirteen years her junior, she is considered one of the leading figures within the first generation of female physicians in the United States.